

X-9399

4419

IV

Goniec Śląski

CENA PRENUMERATY
na pocztę i u agentów trzy złote, mies.
Każdy czytelnik powinien abonament
z góry płacić.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula, Król. Huta.

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, Rynek 12

TELEFON: Katowice Nr. 1414.

Reklamy: 0,70 zł. za w. mm.
Ogłoszenia: 0,20 „ za w. mm.
Za nieścisłość telefonicznie podanych o-
głoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.

TELEGRAMY.

Zasiłki dla rezerwistów.

Warszawa. Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej omawiano wnioski komisji wojskowej w sprawie projektu ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów. Delegat Min. Skarbu oświadczył, że rząd nie podjął inicjatywy dla załatwienia tej sprawy. Wyszukiwanie źródeł pokrycia pozostawia Sejmowi. Przedstawiciel Min. Spraw Wojsk. nie był na posiedzeniu komisji obecny. Pos. Rymar proponuje, aby w budżecie województw i starostw Min. Spraw Wewnętrznych wstawić na zasiłki wojskowe kwotę 3 mil. zł. Równocześnie budżet monopolu tytoniowego podwyższyć o 3 mil. zł. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

O reformę wyborczą.

Warszawa. Sejmowa podkomisja konstytucyjna przystąpiła wczoraj do rozważania projektu ustawy o zmianie ordynacji wyborczej, na podstawie referatu posła Popiela. Referent zaproponował pewne zmiany do obecnego projektu, mianowicie opowiedział się za dopuszczalnością związku list w okręgach w całym państwie. Ogólna liczba mandatów ma wynosić 420. Z tego Polska centralno-zachodnia 286 mandatów, Polska Wschodnia 56, a reszta z list państwowych. Na wschodzie okręgi byłyby równe województwom. Dalszą dyskusję odłożono do poniedziałku.

Posiedzenie sejmu.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu załatwiono w trzecim czytaniu ratyfikację pierwszej międzynarodowej konwencji o ustroju międzynarodowych kolei żelaznych, o przewozie osób i bagaży kolejami żelaznymi, oraz układ między Rzeszą-pospolita, a Rzeszą niemiecką o polach górniczych, przeciętych granicą polsko-niemiecką. Z kolei poseł Liebermann (PPS.) przedłożył sprawozdanie w sprawie wypłacania zasiłków rodzinom osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Sprawozdawca zaznaczył, że obowiązująca w tym względzie ustawa wygasła. Komisja wojskowa jednomyślnie przyjęła ustawę, przywracającą zasiłki, wychodząc z założenia, że danie takich zasiłków jest obowiązkiem państwa. Istnieją one w innych państwach europejskich, istniały dotychczas i u nas. Komisja wojskowa zwróciła się do komisji budżetowej, która wskazała, jako pokrycie 3 mil. zł. podwyżkę z monopolu tytoniowego. Obecna ustawa różni się od dotychczasowej tem, że jest trwałą, podczas gdy poprzednia obowiązywała tylko na pewien czas. W głosowaniu bez dyskusji ustawę wraz z poprawkami, wskazującymi pokrycie, w drugim czytaniu przyjęto. Trzecie czytanie odbędzie się w piątek. Następnie odczytano szereg wniosków, a m. i. wniosek kilku klubów w kwestji uchylenia rozporządzenia, wprowadzającego liczniki telefoniczne, oraz bardzo wielką liczbę interpelacji.

Niemcy fabrykują broń dla Chin.

Berlin. Radykalny „Hamburger Volkszeitung” ogłasza sensacyjne rewelacje o rzekomem wywożeniu broni do Chin, które wbrew uchwałom firm okrętowych w Hamburgu, ma się odbywać w dalszym ciągu w sposób masowy. Pertraktacje te ma przeprowadzić właściciel firmy ekspedycyjnej Rudolf Petersen brat prezydenta senatu Hamburgskiego. Przesyłki broni mają być adresowane do jednego z portów japońskich, skąd je przedstawiciel Petersena skierowuje do Chin północnych. W najbliższym czasie mają być w ten sposób wysłane z Hamburga wielkie transporty rewolwerów i motocykli.

Wstrzymanie wyborów komunalnych.

Warszawa. Na posiedzeniu komisji administracyjnej uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do wstrzymania wyborów samorządowych w województwach wschodnich, a więc w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu, a to ze względu na to, że na porządek dzienny Sejmu wchodzi nowa ustawa samorządowa.

Wizyta floty niemieckiej w Gdańsku.

Berlin. Niemiecko-narodowy „Der Tag” notuje z niezadowoleniem, żądania prasy polskiej, ażeby Min. Spraw Zagranicznych Polski wystosowało do senatu w m. Gdańsku protest przeciwko zapowiedzianej wizycie okrętów niemieckich w porcie gdańskim. Dziennik wskazuje, że stosunki między Gdańskiem, jako suwerennym niepodległym państwem a Polską nie mają charakteru prawnopolskiego, lecz oparte są wyłącznie na prawie międzynarodowym. Wobec tego protest polski, zdaniem „Der Tag” byłby jaskrawym naruszeniem praw suwerennych Wolnego Miasta.

Gdańsk. W związku z zapowiedzianą wizytą eskadry niemieckiej pisma gdańskie donoszą, że rząd niemiecki zawiadomił o tej wizycie rząd polski, który, jak wiadomo, prowadzi sprawy zagraniczne wolnego miasta. Eskadra niemiecka przybędzie do Gdańska w połowie lipca. Składać się ona będzie z 1 okrętu linowego, 1 krążownika i kilku łodzi torpedowych. Poza Gdańskiem odwiedzi flota niemiecka kilka innych portów bałtyckich m. in. Rygę i Tallin.

Chamberlin w Paryżu.

Paryż. Chamberlin i Levine przybyli wczoraj o godz. 12 do Bazylei. Po 1½ godzinnym pobycie o godz. 13.30 wystartowali z lotniska bazylejskiego do Paryża. O godz. 16-tej obydwojmy lotnicy wylądowali na lotnisku w Le Bourget pod Paryżem. Samolot przeleciawszy nad lotniskiem opuścił się bez wypadku na ziemię. Lotników powitały olbrzymie tłumy publiczności. Po wylądowaniu lotników, panie Chamberlin i Levine wręczyły im bukiety kwiatów. Równocześnie wybitniejsze osobistości zgromadzone na lotnisku składały im powinszowania.

Stresemann -- zwiastun pokoju.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Oslo, że minister spraw zagranicznych Stresemann przybył tam, a to celem wygłoszenia odczytu, jak tego wymaga statut nagrody Nobla. Stresemann odmówił przedstawicielom prasy udzielenia wywiadu o sprawach politycznych, oświadczył jedynie, że przyznana mu nagroda imienia Nobla uważa za wyraz uznania dla pokojowej polityki Niemiec w ostatnich latach.

Wypadek z „Primusem”

Wilno. Znana artystka teatrów warszawskich Kazimiera Niewiarowska uległa straszному wypadkowi. Zapewne wskutek nieostrożności w chwili, kiedy artystka czyściła suknie zajęła się od zapalonych w pobliżu kucharki naftowej (prymus) wielką ilość benzyny. Ogień objął w tej chwili suknię artystki, która cała w płomieniach wyskoczyła z wagonu, w którym zamieszkiwała na dworcu kolejowym. Ratunek się natychmiast na ratunek i płomienie ugaszono. Artystka doznała jednak silnych oparzeń. Sanitarnym samochodem przewieziono ją do miejskiego szpitala. Niewiarowska doznała oparzenia całego ciała mniej więcej 7/8 powierzchni całej skóry. Twarz również poparzona, jakkolwiek stosunkowo w mniejszym stopniu. Rzęsy i brwi spalone. Stan artystki jest bardzo ciężki, ale niebeznadziejny.

Armia rosyjska.

W czasach, kiedy stosunki pomiędzy państwami bywają naprężone i istnieje możliwość zbrojnych starć, pierwszym pytaniem, nasuwającym się mimowoli, jest, jakimi armiami dotyczące państwa rozporządzają. W okresie takiego naprężenia żyjemy obecnie. Czy zatarg angielsko-rosyjski przyjmie formy walki gospodarczej, czy też wcześniej czy później, przerodzi się w zatarg zbrojny, przewidzieć nikt nie jest w stanie. W każdym razie interesującym jest poznać stan uzbrojenia Rosji, bo od tego i od stosunku rosyjskiej siły bojowej do siły innych państw zależne jest większe lub mniejsze niebezpieczeństwo wojny.

Rosja przeprowadziła w ostatnich miesiącach zasadniczą reorganizację swej armji. Z 40 dywizji piechoty, jakimi rozporządzała, utworzyła 50 dywizji, aby przez to powiększyć kadry w czasie mobilizacji. Także w kawalerji wyłączono jedną armję, która ma stać się kadra dla nowych pięciu dywizji konnicy. Tak samo wzmocniono konnicę na Kaukazie, tworząc z jednej armji, stojącej tam, dwie armje po pięć dywizji. Artylerię zaopatrzone w nowe armaty japońskie. Pod bronią stoi obecnie 500 000 żołnierzy, a ilość ta przez mobilizację powiększona być ma natychmiast do 2.300.000 ludzi.

Największy nacisk kładzie Rosja na wytwarzanie gazów trujących. Wobec tego, że dla komunistów nie istnieją żadne zgoła hamulce etyczne, wysilają się oni w tym kierunku, aby wynaleźć najbardziej mordercze gazy. Powołany został w tym celu główny zarząd do zaopatrywania armji w chemiczne środki pomocnicze. Siedemnaście najlepiej urządzonych fabryk mydła i cukru na Ukrainie, przeznaczono do wytwarzania gazów trujących rozmaitego gatunku. Do fabryk tych odkomandowano najzdolniejszych chemików i oficerów. W jednej z fabryk pod Kijowem robią się próby w laboratoriach, hermetycznie zamkniętych, według specjalnej recepty. Gaz ten, bezwonny i bez koloru ma mieć tę właściwość, że wchodzi przez ubranie i przez pory na skórę do ciała i spowodować natychmiastowy paraliż serca, oraz całego systemu nerwowego. Konie, krowy, psy, poddawane działaniu tych gazów, padały na ziemię w śmiertelnych kurczach już po kilku sekundach, pomimo, że zakładano im na łby gumowe maski z tlenem. Ten gaz wysilają fabryki w balonach stalowych do fabryki amunicji w Leningradzie, gdzie gazem tym napełniają pociski armatnie i bomby dla lotników. Przed niedawnym czasem czyniono próby z tymi nabojami w obecności komisarzy dla spraw wojskowych. Próby te dały tak pomyślne wyniki na daleką odległość, że obecnie gazem tym napełniają także naboje karabinów maszynowych.

Niemniej baczna uwagę zwraca rząd rosyjski na uzbrojenie i rozbudowę swej marynarki, a mianowicie na morzu Czarnem i Bałtyckiem. W tym dziale także Japonia była tem państwem, które dostarczyło Rosji łodzi podwodnych najnowszej typu oraz samolotów wodnych. Główne stacje lotnicze znajdują się w Sebastopolu, Nikolajewsku, Rostowie i Noworosijsku. Każda z tych stacyj zaopatrzona jest w 40 hydroplanów.

Czy te wysiłki Rosji w kierunku wydoskonalenia armji, dotrzymają kroku wysiłkom innych państw trudno stwierdzić. Największą troską jednak musi być dla rządu rosyjskiego zagadnienie materiału ludzkiego. Nie ulega wątpliwości, że tylko mały procent ludności rosyjskiej czerpie pełną ręką korzyści z obecnego ustroju. Większość znaczna widzi, że te obietnice, jakich narodowi bolszewicy nie szczędzili, pozostały nadal obietnicami. Ciemny chłop rosyjski spodziewał się, że przewrót

pozwoił mu nic nie robić, a za to opływać we wszelkie dostatki. To się nie stało. Chłop musi tak samo pracować, jak dawniej i nic się nie zmieniło, chyba tylko to, że zamiast carskiego żandarma, dusi go teraz policjant rządu bolszewickiego, znacznie sroższy.

W tym nastroju obawy rządu zdają się być uzasadnione, że mobilizacja sama może być dla Rosji niebezpieczna. Ta garstka pół miliona żołnierzy nie zdoła zagrać entuzjazmem 140 milionowej ludności. A bez entuzjazmu ogółu narodu, nie można dzisiaj prowadzić wojny.

Przegląd polityczny

Chamberlin w Polsce.

Uroczyste dni, jakie przeżywał naród polski, tak zajęły umysły wszystkich, że prawie niepostrzeżenie przeszedł fakt, którym niedawno jeszcze zajmowano się bardzo żywo. Na osobiste zaproszenie naszego ministra spraw zagranicznych przyleciał do Warszawy lotnik Chamberlin ze swym towarzyszem, Levinem. Na ich przyjęcie przybyła tylko garstka osób na lotnisko. Dziwne to jest, gdy sobie przypomnimy, że gdy Chamberlin przylatywał z Ameryki i zmylił drogę i na kilka godzin ślad o nim zginił, tłumy warszawiaków wyczekiwało godzinami całemi sądząc, że Chamberlin leci do Warszawy. Skoro go zaś u siebie miano, witano go obojętnie.

We wtorek przyjął dzielnych lotników na specjalnej audjencji Prezydent Rzeczypospolitej. Tego samego dnia odlecieli oni do Szwajcarii, żegnani przez szczuplejszą jeszcze garstkę, aniżeli przy powitaniu.

Objaw to niezbyt pocieszający. Gdy Amerykanie porównają zimne przyjęcie, jakie ich u nas spotkało, z żywiołowym zapalem, z jakim wszędzie byli witani, wówczas wątpić należy, by mieli przyjemne wspomnienia z pobytu w Polsce. A przecież chyba założyć nam powinno na tem, co o nas zagranica, a szczególnie Amerykanie myśleć będą!

Prymas Belgii o Polsce.

Na uroczystości nałożenia biretu kardynalskiego ks. Prymasowi Belgii w Watykanie, ks. Kardynał Prymas Belgii w mowie, wygłoszonej po nałożeniu biretu, podkreślił uprzejmą intencją Papieża:

— Radosne dni wprowadzenia nowych Kardynałów do Senatu Kościelnego przeżywa Belgia wraz z Polską, z którą związana jest oddawna przez głęboką sympatię, jednakowe dążenia narodowe, podobieństwo losów pełnych chwały, a tworzonych w bólu i krwi, zwłaszcza zaś przez niezmienną wierność wierze ojców i niewzruszone przywiązanie do stolicy Piotrowej. Naród Polski ma szczególne prawo do miłości Papieża, to też fakt, że Ojciec św. zwrócił wzrok jednocześnie na Belgię i na Polskę pozwala wierzyć, że są one ści-

śle związane w jego sercu. Łaska Papieża, podnosząca mnie do purpury, wydaje się tem większą, że równocześnie ze mną do Senatu Kościoła wchodzi Prymas bohaterskiej Polski, którego wiedza, cnoty i gorliwość duszpasterska zaleciła Papieżowi jego wybór.

Papież Pius XI w odpowiedzi na przemówienie ks. Kardynała Prymasa Belgii chwalił wniosłe słowa Kardynała i uznał ze swej strony za szczęśliwe spotkanie się Belgii i Polski w blaskach purpury rzymskiej.

Gdańsk coraz bardziej antypolski.

Nigdy nie można było mieć złudzeń co do tego, że Gdańszczanie przestaną czuć się Niemcami i ciężać ku Rzeczy. Ale można było oczekiwać, że liczyć się będą z faktami, które stworzył wynik wojny i nad których trwałem zabezpieczeniem czuwają silne potęgi europejskie, zbyt silne, aby ktokolwiek powążył się przemocą wprowadzać zmiany w obecnym układzie stosunków. A licząc się z tymi faktami, będą się starali ukształtować lojalnie stosunek Wolnego Miasta do Polski, z którą ono faktycznie zastało związane. Tymczasem Gdańszczanie po krótkim okresie lojalności, znowu zaczynają ustosunkowywać się wrogo do wszystkiego, co polskie. Duch nacjonalizmu zaczyna znowu przesiąkać ich umysły widocznie pod wpływem wrastającego nacjonalizmu w Niemczech. Obecnie otwarcie już wprowadzają u siebie dawną pruską politykę hakatystyczną. Oto Senat gdański nadesłał Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku pismo, w którym nakazuje zamknięcie polskiej prywatnej szkoły powszechnej, założonej przy gimnazjum polskim. W uzasadnieniu senat podaje, że nie Macierz Szkolna powinna prosić o pozwolenie otwarcia prywatnej polskiej szkoły w Gdańsku, lecz jej bezpośredni kierownik.

Zakaz ten wywołał wielkie rozgoryczenie wśród rodziców obywatelstwa polskiego, którzy dzieci swoje chcieli przygotowywać do gimnazjum polskiego. Władze polskie na terenie Gdańska mają poczynić odpowiednie kroki w tej sprawie.

Krwawe zajście w Sejmie czeskosłowackim.

Sejm czeskosłowacki był podczas wtorkowego posiedzenia widownią niebywale burzliwych i krwawych zajęć. Gdy poseł Kramarz, referent ustawy o reformie administracji, która poraz pierwszy weszła na plenum, zjawił się na mównicy, członkowie niemieckich stronnictw opozycyjnych oraz częściowo socjaldemokracji rozpoczęli bezwzględna obstrukcję, uniemożliwiając referentowi wygłoszenie przemówienia. Pomiędzy posłami większości, a obstrukcjonistami doszło do bójki, przyczem poseł Nawratil został przez komunistów poraniony.

Kontrola zburzonych fortów.

W dniu 25 b. m. odbyły się w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, obrady w sprawie

kontroli fortyfikacji na granicy wschodniej. W obradach uczestniczyli wojskowi rzeczoznawcy państw sprzymierzonych oraz generał Pawels. Rzeczoznawcy, wysłuchawszy propozycji niemieckich, oświadczyli, że zakomunikują je natychmiast konferencji ambasadorów. W tutejszych kołach miarodajnych panuje przekonanie, iż konferencja ambasadorów zatwierdzi propozycje niemieckie, poczem nastąpi natychmiastowy wyjazd w celu kontroli fortyfikacji.

Terror i kontrterror.

W odpowiedzi na bestjałskie mordy, jakich dopuszczają się rządy bolszewickie na swych przeciwnikach bez sądu, w ostatnich dniach wydarzyły się w Rosji wypadki śmiałych zamachów na dygnitarzy bolszewickich. Świeżo znowu, jak donoszą telegramy, dokonano zamachu na przewodniczącego moskiewskiego sądu wojennego Orłowa. Mianowicie w gmachu sądowym podczas rozpraw dano do niego kilka strzałów, które go ciężko zraniły. Sprawcę zamachu ujęto.

Sprawca zamachu nazywa się Beckendorf i jest byłym urzędnikiem. Oświadczył on, że zabił Orłowa z zemsty. Lekarze uznali go za umyślowo chorego, wskutek czego przewieziono go do domu obłąkanych.

Niezwykle śmiały ten zamach dowodzi starej prawdy, że każdy ucisk, każdy terror, wywołuje kontrterror. Już za czasów carskich doświadczenia wykazały, że duszenie rewolucji środkami gwałtu nietylko jej nie złamało, ale wywoływało jeszcze silniejszą kontrakcję ze strony rewolucjonistów, aż wreszcie doprowadziło do zwycięstwa skrajnego bolszewizmu. A że ludzie nie chcą się niczego uczyć z historii, więc i bolszewicy sądzą, że są mądrzejsi, aniżeli prawa natury i życia. Stosują terror, myśląc, że zdławia tym sposobem swych wrogów. Tymczasem pomimo morza krwi, jakie przelali w ciągu dziesięciu lat panowania i setek tysięcy niewinnie pomordowanych, przeciwnicy ciągle żyją i coraz wyraźniej dają znać o sobie, aż wreszcie obalą bolszewizm wcześniej, czy później.

Trocki w nielase.

Prezydium centralnej komisji kontrolnej partii komunistycznej uchwaliło, by na zbliżającym się kongresie komitetu centralnego postawić wniosek o wykluczenie Trockiego i Zinowjewa z komitetu centralnego, a to z powodu naruszenia przez nich dyscypliny partyjnej. W motywacji, uchwała wskazuje na mowy i poczynania Trockiego i Zinowjewa w ostatnich czasach, dobitnie zdradzające wrogi dla partii kierunek, zwłaszcza zaś na wystąpienie Trockiego na zgromadzeniu w dniu 9 maja, gdzie wyraźnie wypowiedział się on przeciwko Komitetowi Centralnemu.

Demonstracje w Anglii.

Wobec uchwalenia w trzecim czytaniu Izby Gmin ustawy o Trade Unionach, ograniczającej prawa strajkowe robotników, odbyły się w ostatnich dniach w Londynie i we wszystkich ośrodkach przemysłowych Anglii wielkie robotnicze demonstracje protestacyjne. W czasie manifestacji spokoju nigdzie nie zakończono.

B. BOLESŁAWITA.

PRZED BURZĄ.

Sceny z roku 1830.

15) —o— (Ciąg dalszy).

Brenner siedział u łóżka córki, Małuska poszła się modlić... sługi były na dole.

Nagle Julia poruszyła się, podniosła, obejrzała dookoła, i ojca widząc przed sobą, oczy w niego wlepiła. Lecz nie był to ów wyraz jej dawny, z jakim patrzyła na rodzica — zdawała się nań spoglądać z trwogą... z podziwieniem, wyrzutem... Brenner mimowolnie zmieszany spuścił oczy. Wzrok ten przeszedł go boleśnie. Pochylił się ku córce, która się cofnęła nieco od niego. Jeszcze raz potoczyła wzrokiem po pokoju i cicho odezwała się głosem drżącym:

— Ojciec mój, nieszczęśliwy... ja wiem... ja wszystko wiem.

Tu zamilkła, bo płacz przerwał jej mowę i głos przytłumił.

— Dziecku się nie godzi sądzić rodzica ani mu czynić wymówek, lecz ojcze mój! ojcze! dla czegoś mnie tak wychował, że się wzdygać muszę na to, co czynisz? A! trzeba było dać mnie tam, gdzieby mi wszelkie uczucie odjęto... i wstyd i —

Nie dokończyła... głowa jej padła na kolana, zataiła oczy rękami, płakała zanosząc się.

Twarz Brenera w czasie, gdy słuchał jej, mieniła się tak chyba jak człowieka, którego wiodą na ścięcie, który chce okazać męstwo a pada z trwogi i bólu... dźwiga się i sobą nie władnie, miota bezzilny i litość obudza tylko. Na przemiany białej, czerwonej, żółtej, czerwonej, drżał cały... pot mu na czoło występował... Kilka razy ku córce się chylił i odstępował. Głosu mu brakło... w ustach spiekłych zaschło.

— Julio, — rzekł — Julio, uspokój się... proszę cię... Nie godzi ci się mnie sądzić; samaś rzekła, nie sądz mnie, nie zabijaj... miej litość nad sobą i nademną.

Nie mógł mówić więcej...

Julia podniosła twarz zapłakana, ale jakby siłą woli uspokojona.

— Mój ojcze — odezwała się — ja... ja tu pozostać nie mogę... ten każdy chleba kawałek by mnie zadławił... ja muszę iść stąd... Do klasztoru... na służbę... w świat, nie wiem... choćby na zgubę... ale ja tu pozostać nie mogę...

Brenner ręce załamał.

— Dziecko moje — krzyknął — chcesz mnie zabić chyba... Ja dla ciebie pracowałem, ja się zaprzedałem dla ciebie... ja sobie w łeb strzelę... nie przeżyję tego...

To mówiąc, na łóżko jej głowę położył i sam płakać począł. Ułyszawszy go szlochającego Julia chwyciła za głowę i zaczęła całować, jakby się już z nim żegnała. Milczeli oboje... Brenner się podniósł z dziką energią.

— Słuchaj — zawołał — daję ci słowo, jak kocham ciebie, na wszystko, co u człowieka święte... jeśliś jakie złe uczynił... stokroć je naprawię i odświeżę... Zginę, ale się oczyszczę... Nie opuszczaj mnie, nie gub... nie zabijaj...

Cichym szeptem zbliżywszy się do Julii zakończył z nią rozmowę Brenner. Córka się uspokoiła, płakała jeszcze, lecz leżała na poduszkach, nie okazując znaków wzburzenia... Brenner powtarzał nad nią:

— Zginę, ale się oczyszczę...

Coś sobie przypomniałszy w tej chwili, pobiegł do gabinetu, przyniósł papiery, zaczął je pokazywać Julii, szeptać znowu. Zdawało się, jakby chciał dowiedzieć, iż spełnił swe obowiązki w taki sposób, iż raczej ocalał niż szkodził...

Czy panna Julia uwierzyła mu, czy się w istocie przekonała, iż nie tak był winnym, jak sądziła, to pewna, że znowu cichym szeptem długim zakończyli rozmowę i Brenner, pożegnawszy ją, sam spiesźnie wyszedł z domu.

Julia dopiero teraz po wyjaśnieniu jego usnęła a ciocia Małuska na palcach wszedłszy znalazła ją już głębokim snem ujętą.

Nkazano w całym domu milczenie... Brenner tymczasem biegł uliczkami bocznymi z papierami za surdudem do pałacu Kossowskich, w którym mieszkał

jenerał Lewicki... Pomimo uspokojenia córki i przebytej ciężkiej z nią chwili stary zaledwie iść mógł, tak jeszcze czuł się poruszonym, osłabłym. Nie mógł się znać uwolnić od obowiązku... Tyłem dostał się, — zataczając jakby pijany, do prywatnej kancelarii jenerała...

Tu w tej chwili nikogo nie było oprócz owego sławnego pijaka Charłampowicza, który zwykle raporta do w. księcia przepisywał. Ponieważ już od dni kilku Charłampowicz ciągle był pijany, że przepisywać nie mógł, tego dnia grubym sznurem przywiązany był za obie nogi do stolika... Sznur zaś tak misternie na jakieś węzły był spleciony, że choćby go mógł rozwiązać, nie potrafiłby potem spętać podobnie. Charłampowicz błąd, przepity, cuchnący wódką, ze czkawką, siedział nad papierem i ze złością ale z wprawą raczej doskonałego rysownika niż kaligrafa z leżącego przed sobą brulionu raport kopiował.

Podniósł głowę zobaczywszy Brennera i nic nie mówiąc, pokazał mu język tylko, spuścił oczy — pisał dalej.

Obok był pokój jenerała, który się właśnie do Belwederu wybierał. Nawet dla dowódców i faworytów w. księcia wyprawa do Belwederu była sprawą wielkiej wagi. Nawet jenerałowi nie przebaczył w. książę niezapiętego guzika, przyszytego na odwrót, najmniejszej nieregularności w ubiorze, najnieznaczniejszej emancypacji przeciw formie. Każdy jadąc do Belwederu, choćby był Lewickim, Zandrem, Krutą, Aksamirowskim a nawet Blumerem, dobrze się musiał na około opatrzyć sam, nim się odważył stawiać w przedpokoju księcia.

Gdy Brenner zapukał, jenerał się kończył ubierać: na kanapce mający mu towarzyszyć siedział właśnie Blumer, ów najposłuszniejszy z posługaczy, którego dla jego sprawności i trafności zwano „Kuchenrejterem w. ks.“ — Jak z pistolety Kuchenrejtera, słynące z celności, tak Blummer z niemiłosiernego spełniania rozkazów był znanym...

— A! to ty! — odezwał się po rusku Lewicki — a cóż?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota

2

lipca

Nawiedzenia N. M. P.

Sw. Processa i Martynijana
męczenników.

Sw. Offona, biskupa.

SŁOW.: OJCOMIR.

Nawiedzenie N. M. P. Dnia 2 lipca obchodzimy święto Nawiedzenia N. M. P. Zaprowadzone jest pod koniec XIV. wieku, gdyż wtenczas za przyczyną Matki Boskiej ukończyło się rozdwojenie (schyzma) w kościele i powrócił spokój. Papież Pius IX. zrobił tę uroczystość świętem drugiego rzędu na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwy swój powrót do Rzymu, z którego musiał uciekać wypędzony przez rewolucję. Jest to więc święto pokoju, o który winniśmy prosić Matki Boskiej. Tajemnica, której pamiątkę w dniu tym obchodzimy, przygotowuje nas już do nowego kościelnego roku.

Odtąd błogosławiona zwać mię będą wszystkie nady. (Łuk. 1. 48).

Rocznice: 1350 Litwa najeżdża ziemię sandomierską. — 1381 bitwa pod Szawłami i Bełżycami. — 1849 legion polski opuszcza Włochy. — 1875 morowe powietrze w Polsce. — 1732 śmierć Konstantego Felicjana Junoszy Szaniawskiego, biskupa krakowskiego (64 bisk.) — 1924 śmierć ks. kanonika Józefa Cieśli w Katowicach.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3.52, zach. o godz. 20.11. — Księżyc wsch. o godz. 6.55, zach. o godz. 22.38. — O godz. 5.00 mija księżyc Marsa, o godz. 21.46 Neptuna, a o godz. 21.49 Wenus.

Długość dnia wynosi 16 godzin 19 minut.

Dni po N. R. 182, do N. R. 183.

Nasze planety w miesiącu lipcu.

Merkury dochodzi w dniu 20-go lipca w dolne połączenie się ze słońcem, dla tego pozostanie niewidzialnym. Na początku miesiąca zachodzi on krótko po zmroku, zaś w końcu miesiąca wschodzi o świcie. **Wenus** w stosunku do słońca osiąga 2-go lipca swą największą odległość we wschodnim kierunku. **Mars** powoli znika zupełnie z nieba wieczornego. W drugiej połowie miesiąca można go jeszcze ale z trudnością odszukać w mroku na horyzoncie zachodnim. — **Jowisz** z Uranem wschodzi coraz to rychlej przed północą, w końcu miesiąca już nawet przed godziną 10-tą. W dniu 9-go lipca około godz. 4 podróżuje Jowisz w bliskości 38 minut oddalony od Urana. — **Saturn** pomyka swój zachód od pół drugiej godz. wstecz na 24 godzinę. Znajduje się on na południowo-zachodnim niebie. — **Uran** góruje w dniu 15-go lipca o godz. 4.45 rano. — **Neptun**, który się zbliża w połączenie z słońcem, jest trudny do odnalezienia w sąsiedztwie z Wenus i Marsem w godzinach wieczornych. 2 lipca o godzinie 5.00 rano przechodzi Wenus w odległości 49' (m) w północnym kierunku obok Neptuna, 17 lipca o godz. 18 znowu Mars o 43' (m) odległości północnej. — 11-go lipca o godz. 23.50 księżyc zakrywa Saturna — co jest jednak w Europie środkowej niewidoczne.

— **Wyjaśnienie.** Przy zmianie drukarni w ubiegłym tygodniu wskutek niedopatrzania podano w tytułach gazet codziennych („Katolik Polski“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“) oraz w tytule „Katolika Śląskiego“ zeszłoroczną cenę prenumeraty, co wywołało nieporozumienie w niektórych kołach czytelników naszych.

Wobec tego oświadczamy, że przedpłata na gazety nasze nie uległa zmianie. Każda z wyżej wymienionych gazet codziennych kosztuje na miesiąc jak dotychczas 3 złote, „Katolik Śląski“ zaś 1.50 zł.

Nadmieniamy jeszcze, że abonament gazet naszych nie jest wygórowany. Gazety niemieckie, wychodzące w województwie śląskim, są znacznie droższe, mimo, że obfitują w wielką ilość ogłoszeń, których gazety polskie nie mają. Gazety polskie są skazane jedynie na dochody z abonamentu, zatem tem więcej zasługują na jaknajwiększe poparcie w kołach znajomych i przyjaciół.

Województwo śląskie.

* Wyjazd J. E. ks. Biskupa. J. E. ks. biskup Lisiecki wyjechał przed kilku dniami do Warszawy i wziął udział w uroczystości wręczenia biretu kardynałowskiego ks. prymasowi Hlondowi. Stamtąd

udaje się na koronację Matki Boskiej Ostrobramskiej do Wilna. Powrót J. E. nastąpi prawdopodobnie 6 lipca.

* **Jarmarki na Górnym Śląsku** w czasie od 1 do 15 lipca 1927 r. A. W Województwie Śląskiem. Mikołów: 13 lipca bydło, konie i kozy. Pszczyna: 6 lipca bydło, konie, świnię, owce i kozy. Rybnik: 5 lipca bydło i konie. — B. Na Śląsku Opolskim. Bytom: 13 lipca bydło, konie, świnię i kozy. Kluczborek: 12 lipca bydło, konie i świnię. Krzanowice: 5 lipca kramny, bydło i konie. Ścinawa: 7 lipca bydło, konie, świnię i kozy. Strzelce: 7 lipca kramny, bydło, konie i kozy. Toszek: 5 lipca kramny, bydło i konie. Ujazd: 6 lipca bydło, konie i kozy. Władzin (Bładen): 12 lipca kramny. Wołczyn (Konstadt): 5 lipca kramny, bydło, konie, świnię i kozy.

* **Przyrost dzieci polskich w szkołach.** Wyniki zapisów do szkół polskich na Górnym Śląsku. przedstawiają się procentowo następująco:

W mieście Katowicach 72 proc. (w poprzednim roku 62 proc.), w powiecie katowickim 91 proc. (w poprzednim roku 75 proc.) w Królewskiej Hucie 72 proc. (w poprzednim roku 61 proc.), w powiecie świętochłowickim 81 proc. (w poprzednim roku 54 proc.), w powiecie tarnogórskim 89 proc. (w poprzednim roku 82 proc.), w powiecie pszczyńskim 75 proc. (w poprzednim roku 85 proc.), w powiecie lublinieckim 99 proc. (w poprzednim roku 90 proc.), w powiecie rybnickim 96 proc. (w poprzednim roku 90 proc.). W wielu miejscowościach wpisało się do szkół polskich pełne 100 procent dzieci.

* **Nowy Zarząd.** Dotychczasowy zarząd Huty Baildona ustąpił ze swego stanowiska. W skład nowego zarządu wchodzi gen. dyr. Huty Pokoju dr. Gluek, dyr. hut. Wauer i dyr. handl. Gieszyński.

* **W ręce niemieckie.** Kopalnia „Valeska“, którą przed kilku miesiącami nabyło konsorcjum z hr. Ronikierem i ks. Radziwiłłem na czele, sprzedana została ks. Pszczyńskiemu. Fakt ten spowodował liczne nieprzychylnie komentarze ze strony tutejszych sfer, tembardziej, że kopalnia ta niedawno wykupioną została z rąk niemieckich i po kilku-miesięcznej gospodarce pod zarządem polskim, przeszła znowu w niemiecki stan posiadania.

× **Udogodnienie dla wycieczkowiczów i turystów.** Ministerstwo kolei w Warszawie przychyliło się do prośby oddziału górnośląskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, by w wyjątkowej drodze sprzedawano na stacji kolejowej w Katowicach ulgowe bilety wycieczkowe do pociągu wyjeżdżającego o godz. 11 minut 50 z Katowic w kierunku Dziedzic. Dotychczas bowiem sprzedaż biletów poprzednio wymienionych odbywała się tylko od godz. 12 w południe i z tego powodu wycieczkowicze i turyści nie mogli korzystać z pociągu, wyjeżdżającego z Katowic o 10 minut przed 12-tą i mającego bardzo dogodne połączenie do miejsc wycieczkowych w Beskidzie Zachodnim. Oczywiście, że przed 12-tą godziną sprzedawać będzie tylko kasa biletowa w Katowicach wycieczkowe bilety i tylko do pociągu wyjeżdżającego z Katowic o godz. 11.50 do wszystkich stacji objętych biletami wycieczkowymi na terenie Beskidu Zachodniego. Po godzinie 12-tej odbywa się normalna sprzedaż.

Z Katowickiego.

Katowice. (Trzy wycieczki Stowarzyszenia kolejarzy.) Dnia 3 lipca r. b. Stowarzyszenie kolejarzy urządza dla swych członków wycieczkę do Krakowa. Wyjazd z Katowic o godz. 7 rano, z Krakowa o godzinie 20 i pół. W wycieczce bierze udział chór i orkiestra kolejowa. W kościele Mariackim odbędzie się specjalnie zakupione nabożeństwo. Bilet powrotny na wycieczkę kosztuje 20 gr., obiad w Krakowie 1 zł. 80 gr. Koszt nadzwyczajnego pociągu ponosi Stowarzyszenie. Bliższych szczegółów udziela p. Wolny od godz. 9 do 15, pokój 305 dyrekcja kolei państwowych. Następne wycieczki odbędą się: dnia 10 lipca r. b. do Krywałdu, a dnia 17 lipca do Jastrzębia Zdroju. (o)

— (Z Izby rzemieślniczej.) Wojewoda śląski powołał jako członków do komisji egzaminacyjnej na mistrzów kominiarskich na cały obszar Izby rzemieślniczej z siedzibą w Katowicach: obwodowego mistrza kominiarskiego p. Teodora Koszyka z Pszczyny, oraz mistrza kominiarskiego p. Pawła Ulfiga z Kopalni Emy.



**NAJLEPSZE TUTKI (GILZY)
DO PAPIEROSÓW**

— (Z Izby handlowej). Zaprzysiężeni przez Izbę handlową w Katowicach na obwód sądu okręgowego w Katowicach zostali jako znawcy: w sprawach handlu węglem p. Maks Wacławek, zamieszkały w Katowicach, ulica Graniczna 8; w sprawach handlu ziemniakami p. Feliks Cichocki, zamieszkały w Katowicach, ulica Gliwicka 9; w sprawach handlu drzewem p. Izidor Schindler, zamieszkały w Katowicach, ul. Szopena 11.

— (Zasłużona kara). Pierwsza izba karna sądu okręgowego w Katowicach skazała 18-letniego Wiktora Zielińskiego z Katowic za niebezpieczną pogroźkę na 2 tygodnie więzienia a za nieprawne noszenie broni na tydzień aresztu.

— (Domokrażni kupcy chińscy.) W ubiegłym tygodniu przybyło do Katowic kilku Chińczyków, którzy obchodzą mieszkania prywatne, sprzedając różne składane zabawki bibułkowe w foremkach kartonowych po 50 gr. oraz koraliki dęte po 7 zł. sznurek. Kupcy ci dość zamożnie i inteligentnie wyglądają, wątpliwem więc jest, aby z tego handlu utrzymywali się. Winna więc policja zwrócić na nich baczną uwagę, gdyż mówią oni po niemiecku, możliwem więc jest, iż są oni jakimiś tajnymi agentami komunizmu sowiecko-niemieckiego. (o)

Szopienice w Katowickiem. (Znalezienie zwłok). Na zastanowionej kopalni „Ludwik“, własność hrabiego Renarda, znalazł stróż kopalniany zwłoki mężczyzny, zniekształcone i znajdujące się w stanie silnego rozkładu. Lekarz-rzeczoznawca stwierdził, iż mężczyzna ten odebrał sobie życie przez rozsadzenie głowy dynamitem. Obok zwłok leżał jeszcze kawał niedopałonego lontu. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego nazwiska samobójcy nie zdołano stwierdzić.

Bykowina w Katowickiem. (Wybryki pijaków). Niejacy Maksymilian Kr., Zygmunt W. i Henryk Tw. stąd, wracając swego czasu pijani do domu, zaczepiali na ulicy przechodniów i wogóle zachowywali się hałaśliwie. Między innymi natrafili na trzech młodzieńców, idących spokojnie drogą. Pijacy rzucili się na nich z kijami. Dwóch napadniętych uciekło, trzeci zaś, niejaki Ryszard Morawiec z Nowejwsi nie zdążył już uciec i padł ogłuszony uderzeniem kija po głowie. Niedosć na tem, napastnicy pokuli go nożami. Okaleczonego Morawca odwieziono do szpitala, gdzie dotychczas się leczy. Niebezpieczni nożownicy dnia 30 czerwca stawali przed sądem powiatowym w Katowicach, który skazał pierwszego na 3 miesiące, drugiego na 9 miesięcy a trzeciego na miesiąc więzienia. (W. K.)

Bielszowice w Katowickiem. (Wybory starszego brackiego na kop. skarbowych.) Dnia 25 czerwca br. odbyły się wybory starszego brackiego na kop. bielszowickiej. Załoga wysunęła dwie listy i to listę Z. Z. P. i C. Z. G. Wszystkich głosów oddano 470. Z tych otrzymało Zjednoczenie Zawodowe Polskie 434 głosy. Zaś Centralny Związek Górników w Polsce otrzymał głosów 20. Nieważnych oddano głosów 16. W roku ubiegłym otrzymało Z. Z. P. 380, C. Z. G. 36 głosów. Nadmienić należy, że mimo szalonej agitacji ze strony Centralnego Związku Górników nie potrafili towarzysze pobić drh. Wilka, który był kandydatem listy Z. Z. P. Załoga poznała się na demagogicznej pracy podżegaczy z obozu P. P. S. i dał im należyłą odprawę, na którą — jak z wyżej oddanych głosów wynika — zasłużyli. Druh Wilk

jest znany, załódze jako dobry obrońca warstwy pracującej, i jako zasłużony członek Z. Z. P.; tak jak dotychczas, tak i w przyszłości bronić będzie robotnika od wyzysku kapitalistycznego. Sława więc tym robotnikom kopalni bielszowickiej, którzy zrozumieć, na kogo mają przy wyborach tak ważnych głosować.

Zjednoczeniowiec.

Nowawieś w Katowickiem. (Z urzędu okręgowego). Wojewoda śląski zamianował naczelnika gminy w Bykowninie, p. Jana Nowoka, zastępcą naczelnika urzędu okręgowego Nowawieś.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Liczba mieszkańców). Najnowsza statystyka wykazuje, że powiat świętochłowicki liczy 217 tysięcy mieszkańców. Powiat ten jest najgęściej zaludniony, jeżeli się zważy, że obejmuje tylko 804 kilometry kwadratowe.

Świętochłowice. (Uratował życie dziecka). W ubiegłą niedzielę w godzinach przedpołudniowych wpadło do basenu, napełnionego wodą przy ulicy Bytomskiej dziecko urzędnika kolejowego Sokala. Na szczęście zauważył wypadek mieszkający obok malarz Franciszek Buchta. Pośpieszył on natychmiast z pomocą i wydobył już nieprzytomne maleństwo z wody. Zawezwany lekarz przywrócił do przytomności dziecko przez sztuczne oddychanie. Mistrz malarski Buchta wyratował już troje dzieci od śmierci w płomieniach i dwoje tonących.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (K uczci Juliusza Słowackiego). W poniedziałek odbyła się w Hajdukach Wielkich uroczystość ku czci poety Juliusza Słowackiego. Rano o godzinie 9 odprawiono w kościele żałobną mszę św. za spokój duszy jego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz i liczne rzesze społeczeństwa. Po nabożeństwie odbyła się na sali Kat. Domu Związkowego uroczysta akademja, którą zagał dłuższem przemówieniem inspektor biura urzędu okręgowego p. Janek. Na program akademji złożyły się deklamacje, śpiewy i t. p. Wykład o Juliuszu Słowackim wygłosił nauczyciel p. Rybicki. W akademji wzięli udział prócz przedstawicieli władz: szkoły polskie i liczne rzesze społeczeństwa polskiego Wielkich Hajduk. Sala aczkolwiek wielka, była szczelnie wypełniona. Na zakończenie akademji uczczono wieszczą przez powstanie z miejsc, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Król. Huta. (Egzamin wstępny). Dyrekcja gimnazjum matematyczno-przyrodniczego zawiadamia, że egzaminy do klas wstępnych i wyższych odbędą się dnia 30 czerwca o godz. 8 rano

— (W sprawie spręgiewierzenia) zakład ubezpieczeń społecznych donosi, że spowodowano aresztowanie urzędnika zakładu za usiłowane oszustwo na kwotę 2000 złotych i za dokonane oszustwo na 683 zł. Usiłowane oszustwo na 2000 złotych polegało na tem, że Sosna w porozumieniu z pewnym rentobiorcą z Łagiewnika, który miał do otrzymania rentę wysokości 223 zł. dopisał na jednym z dokumentów 2, dzięki czemu suma urosła do 2.223 zł. W drugim wypadku Sosna przedstawił kasie zakładu zamiast istotną rentobiorczynię, która miała pobrać rentę 683 zł. zupełnie obcą osobę, której też kasa w dobrej wierze wypłaciła 683 zł. Podstawioną osobę wynagrodził Sosna 10 zł. Wytoczenie dochodzeń dyscyplinarnych względnie zwolnienie kilku pracowników niema nic wspólnego z nadużyciami Sosny. Ukaranie ich nastąpiło za przynoszenie do zakładu alkoholu i upijanie się w czasie godzin służbowych.

— (Nowa komunikacja samochodowa). Począwszy od piątku, dnia 1 lipca b. r. kursować będą autobusy na przestrzeni Król. Huta — Ruda 17 razy na dzień. Pierwszy autobus jedzie o godzinie 7 rano, ostatni krótko przed północą. Autobusy zatrzymują się w Piaśnikach, Lipinach, Chebziu i Goduli.

Król. Huta. (Dobry przykład.) Na kopalni „Św. Jacek“ w Królewskiej Hucie miały się odbyć w połowie czerwca br. wybory 12 członków rady zakładowej. Załódze kopalni udało się doprowadzić kompromisowo do utworzenia jednej wspólnej listy polskiej. Niemieckie organizacje, widząc solidarny front polski i nie chcąc narazić się na sromotną klęskę przy wyborach, nie wysunęli żadnych kandydatów i nie zgłosili żadnej listy. Dzięki temu wybory nie odbyły się wcale, a do nowej rady załogowej weszli tylko sami Polacy. Załoga kopalni dała przykład innym, jak należy silnego i chytrego wroga ludu naszego rozumem i solidarnem wystąpieniem zwalczać. Należy się jej za to szczere uznanie.

Król. Huta. (Oszukańcze manipulacje przewozowe). Władze niemieckie wykryły oszukańcze manipulacje przewozowe. Mianowicie chodzi o oszukańcze dostawy ziemniaków i siana z Województwa Śląskiego na Śląsk Opolski. Kartoile i inne płody rolnicze, pochodzące i zakupione w Polsce były w papierach przewozowych podane jako produkt górnośląski, celem omińnięcia opłat celnych. W tym procederze celował handlarz Gustaw Lejczyk z Król. Huty.

Giełdy pleniężne.

× **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 30 czerwca 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 54—57. Żyto 51—52. Owies 44—47. Jęczmień 44.50—47.50. Makuch lniany 46—47. Makuch słonecznikowy 37.50 do 38.50. Osucie pszeniczne 29.50—30.00. Osucie rżane 32.50—33.50. — Tendencja słaba.

Katowickie kursy bankowe

w dniu 30 czerwca 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 47.03 marek niemieckich; za 100 marek 212.55 złotych; za dolara amerykańskiego 8.95 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.55 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 28 czerwca 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.34 złotych; za 100 franków francuskich 34.45 złotych; za 100 szylingów austriackich 125.59 złotych; za 100 koron czeskich 26.44 złotych; za 100 lirów włoskich 50.47 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.84 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357.55 złotych.

który tym sposobem przewiózł do Bytomia i Zabrze w jesieni zeszłego roku przeszło 50 wagonów kartofli i kilkanaście wagonów siana. Pewnego dnia Lejczyk został przyłapany, aresztowany i wytoczono mu proces. Onegdaj odbył się w Bytomiu termin. Sąd skazał Lejczyka na karę 45 tysięcy marek.

Król. Huta. (Licytacja niewykupionych zastawów). Dnia 7, 8 i 9 lipca 1927 r. odbędzie się od godz. 9 rano w lombardzie miejskim przy ulicy Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do Nr. 35950. Wykup zapadłych zastawów musi nastąpić najpóźniej do dnia 30 czerwca 1927 r. Od dnia 1 lipca 1927 r. doliczane będą koszty licytacyjne. Tak zwane zastawy depozytowe, niepodlegające ustawie lombardowej, będą również zlicytowane w oznaczonych dniach, jeżeli do tego terminu zastawy nie zostaną wykupione w ciągu miesiąca po zapadłości pożyczki załegłe odsetki nie będą zapłacone. Przed licytacją lombard zamknięty jest dla publiki dnia 6 lipca 1927 r.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Odpust Nawiedzenia Najśw. Marji Panny.) Na przyszłą niedzielę, dnia 3 lipca b. r. przypada odpust Nawiedzenia Najśw. Marji Panny. W sobotę 2 lipca o godzinie 5 po południu przed nieśporami nastąpi poświęcenie nowych wspaniałych organów. Po nieśporach rozpoczynają się obchody kalwaryjskie. W niedzielę o godzinie 5 rano Msza św. u Kajfasza, poczem dalsze obchody kalwaryjskie. Następnie kazanie i uroczysta suma. Po południu obchody różańcowe. Po obchodach uroczyste nieśpory w kościele Matki Boskiej. Wieczorem o godzinie 6½ odegra recital organowy, znany w świecie muzycznym profesor p. Feliks Nowowiejski z Poznania. Wstęp do kościoła na recital za biletami, które można nabyć w cenie do 1 złotego do 10 złotych. Dochód przeznacza się na odnowienie kościoła Matki Boskiej. Spodziewać się należy, że przybędą do Piekar liczne rzesze wiernych tak na odpust Matki Boskiej i na recital profesora p. Nowowiejskiego.

Z Pszczyńskiego.

Kobiór w Pszczyńskim. (Z parafii). Nadesłano nam dłuższą korespondencję o stosunkach w parafii kobiórskiej, której dla miłej zgody w całości, nie ogłaszamy. Podajemy z niej tylko, iż ks. prob. Drewniak padł ofiarą garstki wrógów, którym ksiądz prob. był niewygodnym. Wiel. ks. proboszcz Drewniak był lubiany i szanowany przez przeważną część parafjan i nielubianym zaś był tylko przez tych, którzy najchętniej kościół omijali. Ks. prob. Dr. jest nadal proboszczem kobiórskim, a ks. Pawleja jest jego zastępcą. Parafianie są zdania, iż po zbadaniu oskarżeń ks. proboszcz Dr. powróci na swe dotychczasowe stanowisko.

Piasek w Pszczyńskim. (Pożar). W nocy na poniedziałek wybuchł pożar w posiadłości gospodarza Gryksy. Spaliły się chlewy i szopa. Budynek mieszkalny zdołano uratować. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Imielin w Pszczyńskim. (Z urzędu okręgowego.) Przewodnik policji p. Warzecha w Mikołowie został mianowany naczelnikiem urzędu okręgowego na obszar Imielin. Dotychczasowy naczelnik p. Chrostek został zwolniony.

Bojszowy w Pszczyńskim. (Bójka podczas odpustu.) W niedzielę, dnia 26 czerwca roku bieżącego podczas odpustu w naszej miejscowości powstała bójka w gospodzie. Przywołano przewodnika policji, na którego awanturnicy się rzucili i pobili go dotkliwie.

Goczałkowice w Pszczyńskim. (Poświęcenie nowego mostu na Wiśle.) Dnia 10 lipca odbędzie się poświęcenie nowego mostu na Wiśle. W uroczystości weźmie udział p. wicewojewoda Żurawski. W związku z poświęceniem urządzi L. O. P. P. w Goczałkowicach zabawę, przebiegającą wieloma niespodziankami.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Stow. kat. czeladników). W niedzielę 26 czerwca odbyło się zebranie Stow. kat. czeladników. Na zebranie przybyli także ks. proboszcz i kilku mistrzów. Zebranie zagał po odśpiewaniu pieśni do św. Józefa ks. patron Jarząbek, poczem przywitał gości i przemówił o znaczeniu Stowa czeladników. Następnie zabrał głos ks. proboszcz, który dał wyraz zadowolenia z utworzenia się towarzystwa i mówił o potrzebie tegoż. Dalej przemówił p. Kaniewski, mistrz stolarski, o stosunkach, jakie mają panować pomiędzy mistrzem a czeladnikiem. Pan cechmistrz Wróbel, jako przedstawiciel Izby rzemieślniczej wyraził swą radość z powodu założenia tego towarzystwa, które już dawniej było powinno istnieć. Dalej przemawiali jeszcze ze strony mistrzów pp. Kurzawa i Ciupka, ze strony czeladników p. Jerzy Gola. Uchwalono urządzić dnia 10 lipca o ile pogoda pozwoli wycieczkę do Krywałdu i wybrano do przygotowania tejże komitet. O samochody postara się p. Wróbel. Będą także dla uczestników niespodzianki. Towarzystwo ma dobry początek, gdyż sporo czeladników przystąpiło do niego, którzy wkrótce i resztę swoich kolegów nakłonią do przystąpienia. Pożądanym byłoby, żeby mistrzowie więcej jak dotychczas zwracali uwagę na to towarzystwo, chcąc swój stan znowu przyprowadzić do dawniejszej potęgi. Tylko wychowanie na zasadach chrześcijańskich może znowu podnieść stan rzemieślniczy. Niech więc mistrzowie moralnie i materialnie popierają to towarzystwo, które ich młodemu pokoleniu ma dać dobre wychowanie. — „Cześć rzemiosłu!“

— (Kurs kroju i szycia). Wyższa uczelnia kroju i szycia „Władysława“ urządzi w Rybniku w klasztorze SS. Urszulanek kurs kroju i szycia konfekcji damskiej i dziecięcej oraz bielizny. Kurs ma trwać 4—6 tygodni. Opłaty za kurs kroju obniżyła szkoła na 35 zł., za kurs szycia na 5—10 zł. Wpisowe wynosi 2 zł. Dla członków Kongregacji, związków, Tow. Polek, bezrobotnych i sierót specjalne ulgi i udogodnienia. Opłatę uiszcza się w 2 ratach. Korzyści osiągnięte w czasie nauki pokrywają opłatę, ponieważ uczestniczki szyją dla siebie. Wpisy i informacje w klasztorze SS. Urszulanek w poniedziałek 4 i wtorek 5 lipca od godziny 9—12 do południa i 2—6 po południu.

Orzupowice w Rybnickiem. (Przemysłnictwo). W nocy na niedzielę znalazła straż celna w kopce siana 25 kg. tytoniu, 12 chustek i medykamentu przemyczone z Niemiec. W związku z tem został przyaresztowany Jan Macek z Orzupowic.

Knurow w Rybnickiem. (Wybór naczelnika gminy). W tych dniach odbył się wybór naczelnika gminy. Wybrano 13 głosami sekretarza sejmiku śląskiego p. Mrózka. Dotychczasowy naczelnik gminy p. Słonina otrzymał 8 głosów.

Chwałęcice w Rybnickiem. (Dziecinne wybryki). Chłopcy, pasacy krowy, gonili za ptakami. Jeden ptaszek usiadł na krzyżu przy polnej drodze. Dzieci zaczęły się za nim na krzyż wspinąć, aż krzyż uszkodziły. Pochodzi to stąd, że dzieci nie znają kościoła, bo jak rok długi nie idzie żadne dziecko stąd do kościoła, bo droga do niego daleka; wynosi niemniej jak półtorej godziny.

Zory w Rybnickiem. (Założenie koła polskich rzemieślników.) W dniu 28-go czerwca b. r. odbyło się w Żorach zebranie organizacyjne, celem założenia koła Związku polskich samodzielnych rzemieślników i przemysłowców na Śląsku. Na zaproszenie komitetu organizacyjnego, na czele którego stał p. Cyprys, przybyli z Katowic przedstawiciele głównego zarządu Związku. Zebraniu przewodniczył p. aptekarz Baldyk. Po krótkich przemówieniach, wygłoszonych przez prezesa Związku Pojde, aptekarza Baldyka, czł. gł. zarządu p. Jesionka oraz p. Pierchalskiego wygłosił referat p. Szmigielski na temat działalności i zadań Związku, przyczem przedstawił akcję kredytową zamówień itd. Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu koła, do którego weszli: jako prezes p. Wyrobek, wiceprezes p. Matejra, I. sekretarz — Herman, II. sekretarz — Dziurusz i skarbnik — Kroczek.

Z Tarnogórskiego.

Nakło w Tarnogórskim. (Doroczny odpust) w naszej parafii odbył się w ubiegłą niedzielę bardzo uroczyste. Kazanie okolicznościowe wygłosił jeden z OO. Franciszkanów z Panewnika.

Radzionków w Tarnogórskim. (Nowy lekarz kolejowy.) Od dnia 1 bm. utworzono dla etatowych kolejarzy nowy rejon lekarski w Radzionkowie przy ulicy Tarnogórskiej nr. 2, gdzie urzędować będzie dr. Witman Ludwik od godz. 8 do 10 i od 16 do 17. W środy i soboty tylko od 8 do 10, a w niedzielę i święta tylko w nałych wypadkach. Nowy rejon obejmuje linie kolejowe od Radzionkowa do Tarn. Gór i Brzezina łącznie, oraz do granicy państwa w Bytomiu i Karbia; a także wszystkich kolejarzy, zamieszkających w Radzionkowie, Orzechu, Kozłowej Górze, Piekarach Wielkich, Szarleju, Buchaczu, Suchej Górze i w pozostałych miejscowościach wymienionego okręgu. (o)

Ostatnie telegramy.

Nowy lot przez Atlantyk

Berlin. Lotnik amerykański Byrd wyleciał we środę, aby za przykładem Lindberga i Chamberlina dostać się drogą powietrzną do Europy. Dzienniki berlińskie donoszą, że można spodziewać się, iż Byrd posunie się dalej poza Paryż, pragnie bowiem pobić rekord Chamberlina i Lindbergha. Byrd, jak pewne oznaki świadczą, dotrzeć ma dalej na wschód ponad kontynentem europejskim. W związku z tem, niemiecka hanka lotnicza zarządziła na ubiegłą noc specjalną służbę na lotniskach, oraz wydała swym lotnikom w Niemczech polecenie, aby przez całą noc dawały sygnały orientacyjne. „Vorwärts“ wyraża przekonanie, że Byrd zmierza do Rzymu ponad Hiszpanią, albowiem linja jego lotu prowadzi dalej na południe, niż linja Lindbergha i Chamberlina. Dzisiejszej nocy Berlin oczekiwać będzie nowego lotnika amerykańskiego.

Paryż. „Petit Parisien“ ogłasza sprawozdanie porucznika Mawielle, jednego z członków eskadry lotniczej Byrda. Mawielle opisuje ostatnie przygotowania do startu samolotu „America“. Każdy z członków otrzymał szczegółowe instrukcje. Byrd objął naczelną komendę nad samolotem a Costa objął ster. Mawielle zajął się aparatem radiowym i aparatem kinomatograficznym. Uszkodzenie się samolotu uważają za rzecz wykluczoną. Gdyby jeden z motorów przestał działać, wówczas mógłby samolot przez dłuższy czas trzymać się w powietrzu przy pomocy 2 innych motorów, a nawet gdyby wszystkie trzy motory stanęły, a samolot musiał płynąć na morzu, to i wówczas mógłby utrzymać się na powierzchni morza jeszcze przez kilka godzin.

Paryż. Generalne Towarzystwo Transatlantyczne otrzymało od kapitana okrętu „Paris“ następującą depeszę: O godz. 12,15 otrzymałem od Byrda następującą wiadomość: Nie widzieliśmy ani lądu, ani morza od godz. 3 w nocy. Znajdujemy się wśród mgły. Inna radiodepesza otrzymana o godz. 13,26 donosi: „Znajdujemy się na wysokości 10 000 stóp. Otacza nas bardzo gęsta i zimna rosa. Serdeczne podziękowanie za Waszą pomoc, okazującą nam wielkie usługi. Byrd.“

Saint-Brieux. Lotnik Byrd przeleciał nad Saint-Brieux o godz. 21,19.

Nowe ofiary bolszewików.

Zytomierz. Rozstrzelano tu skazanych na śmierć za szpiegostwo dwóch Polaków Tarasowica i Samatję.

Kongres eucharystyczny w Inowrocławiu.

Kongres eucharystyczny, jako 8-my zjazd katolicki w Inowrocławiu odbyty 25 i 26 bm. wypadł niezwykle imponująco.

Kongres zaszczylił obecnością ks. Prymas Kardynał Hlond, witany z niezwykłym entuzjazmem przez ludność na całej drodze przejazdu z Poznania do Inowrocławia i na miejscu. Uroczyste powitanie odbyło się przed ratuszem, wspaniale przystrojonym. Na specjalnym podniesieniu zasiadła rada miejska, wokoło ustawiły się liczne delegacje. J. E. ks. Prymas zjechał powozem zaprzężonym w czwórke pięknych koni, w otoczeniu banderji i honorowej eskorty 4 oficerów z 59 p. p. Po wyjściu z powozu zasiadł na tak zw. krześle gdańskim, wysłuchując uroczystych przemówień powitalnych w imieniu miasta. Następnie ks. Prymas udał się do kościoła N. Serca Jezusowego, gdzie odprawił nieszpory.

Otwarcie kongresu odbyło się o godzinie 4 po południu w wielkiej sali „Parku miejskiego“.

Po przemówieniach prezesa Ligi Katolickiej prof. Gantkowskiego z Poznania, wybrano marszałkiem zjazdu hr. Ponińskiego z Kościelca. J. E. ks. Kardynał Prymas w przemówieniu swoim powiedział:

„Ruch odrodzenia, powrót do Boga, daje się odczuwać w ostatnim czasie. Ludzkość znużyła się materializmem, szuka czegoś, zasad, Boga. Do czego doprowadza bezbożność narodu, pokazała nam Rosja. Dziś już sędziwi profesorowie uniwersyteccy, ci, co chcieli wyważyć świat z posad, co chcieli zburzyć potęgę Wiary św., wracają na łono Kościoła, nawołując młodych, by zaniechali bezskutecznej walki z Bogiem. Odrodzenie w myśl zasad katolickich musi nastąpić nie tylko na zewnątrz, wypowiedziane w szumnych hasłach i frazesach. To nie wystarczy. Odrodzenia serca polskiego potrzeba przy pomocy łaski Bożej.“

Następnie wygłoszone zostały liczne przemówienia powitalne przez przedstawicieli władz i organizacji katolickich, oraz ogólnonarodowych.

Pierwszy referat wygłosił biskup łódzki ks. Tomaszewski na temat: „Eucharystia źródłem, osią i ogniskiem życia religijnego“. Następnie: ks. dr. Ma-

zurkiewicz z Poznania — „Eucharystja a współczesne zagadnienia wychowawcze“ i matka Ledóchowska z Pniew — „Eucharystja a dziecko“.

W drugim dniu zjazdu, w niedzielę, odbył się uroczysty pochód z kościoła N. Panny Marii na Rynek z udziałem tysiącznych rzesz ludności Inowrocławia i okolic. W pochodzie niesiono liczne transparenty z napisami: „My chcemy Boga w sądach, w rządach państwa, w organizacji państwa i społeczeństwa.“ „Precz z Imką.“ „Żądamy szkoły wyznaniowej“ itp. W pochodzie było około 200 sztandarów.

Na rynku odbyło się uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, celebrowane przez ks. Prymasa z kazaniem ks. biskupa Radońskiego, a następnie procesja z Najśw. Sakramentem do kościoła N. Serca Jezusa.

Po południu toczyły się obrady w sekcjach, a o godzinie 5 zebranie plenarne, na którym wygłosili referaty: prof. Jędrzejewski z Płocka — „Eucharystja a świat męski“, p. Anna Suchanek z Pleszewa — „Eucharystja a kobieta“, p. Tadeusz Kuczmą — „Eucharystja a młodzież“, poczem uchwalono rezolucje, które w streszczeniu brzmią:

Zjazd protestuje przeciwko zaniachowi na niedziele i święta; żąda uwzględnienia w ustawach postulatów religijnych; poleca rodzicom, by więcej dbali o duszę dziecka, niż o wygląd zewnętrzny, nauczycielom i wychowawcom poleca wzorować się na największym pedagogu — Chrystusie, wzywa wszystkich do odrodzenia wewnętrznego przez Boga, do obrony nierozwrotności małżeństwa, szkoły wyznaniowej i naczelnego stanowiska Kościoła Katolickiego w życiu

Z całego świata.

Ofiary piorunów.

W Amsterdamie uderzył podczas nadwyzczaj silnej burzy piorun w 21 robotników, zajętych ładowaniem zboża w porcie. Pięciu z nich zostało na miejscu zabitych, co do reszty jest nadzieja, że wszyscy wrócą do zdrowia.

Gołąb przeleciał przez ocean.

W oddaleniu 35 kilometrów od miasta Montreal w Kanadzie (Ameryka Północna) przychwycił gośpodarz wiejski gołębia, mającego na nóżce pierścien z napisem, wedle którego pochodził niewątpliwie z miasta Lille (Lil) we Francji. Kiedy i z jakiego powodu gołąb przeleciał przez Ocean, tego nie można było jeszcze stwierdzić, ale czynią dochodzenia celem wykrycia jej właściciela we Francji, któryby mógł udzielić odnośnego objaśnienia. Doczekał się więc Lindenbergh współzawodnika, o jakim pewnie nie pomyślał.

Z „raju“ bolszewickiego.

Przez Finlandję nadeszła z Rosji wiadomość zdolna krew zamrozić u człowieka, który nie jest jeszcze pozbawiony uczucia jak kaci bolszewicy. W Moskwie stracono bez sądu 23 osoby, jedynie aby sobie ulżyć z powodu zamordowania postać Wojkowa, między niemi rzekomo także byłego pułkownika armji rosyjskiej Elwengrena, rodem Finlandczyka. Obecnie wykazuje się, że Elwengrena zamordowano na kilka dni przedtem. Chcąc wydobyć z niego zeznanie, bolszewicy poddali go najokrutniejszym torturom, a w końcu przykuto go łańcuchem do trupa. W ten sposób miał ustawić przed sobą zwłoki ludzkie, rozkładające się coraz silniej i wydychał okropny zapach rozkładu, aż ostatecznie zwarjował.

Prześladowanie katolików w Meksyku.

To, co się obecnie dzieje w Meksyku, przypomina czasy najokrutniejszego prześladowania chrześcijan w Rzymie starożytnym. Jest to prosto nie do pojęcia, że z jednej strony mogą się wyzybyć ludzie do tego stopnia wszelkiego uczucia ludzkiego, a z drugiej strony, że lud meksykański, który przecież z małym wyjątkiem jest cały katolicki, znosi tak cierpliwie rządy masonskie. Tak np. w miejscowości Takuka młodego katolika przybito do krzyża, a następnie zastrzelono. W Guadalajara kapłana nazwiskiem Saba Reyes obłano benzyną a następnie żywcem spalono. W samem mieście Meksyku wzięto do więzienia 17 kapłanów katolickich, potem wywieziono na cmentarz i tam rozstrzelano, ustawiając ich na brzegu wykopanych grobów. Niektórzy z nich, którzy jeszcze żyli, zostali żywcem pogrzebani. Jeden z grabarzy stracił rozum na widok taki.

SPORT.

Wyniki śródownych zawodów piłkarskich o mistrzostwo „B“ ligi.

Orzeł Wełnowiec — Słowian Bogucice 3:2(3:1).

Bramki strzelili dla Orła Hope, Copik i Kuchta po jednej, dla Słowian obie bramki zdobył lewy łącznik. Sędziował Żychoń.

Policjany KS. Katowice — Kresy Król. Huta 3:0.

Policja wygrywa bez walki, gdyż Kresy do zawodów się nie stawili.

Zawody dla pań.

W uzupełnieniu sprawozdania ze śródownych zawodów, podajemy wyniki, osiągnięte w zawodach lekkoatletycznych dla pań:

Bieg 60 mtr.: 1. Brenerówna Rożdżeń Szopienice 8,8. 2. Tabacka Kolejowy KS. 3. Bartniczkówna Sokół Orzesze.

Bieg 100 mtr.: 1. Brenerówna Rożdżeń Szopienice 14,7. 2. Metznerówna Sokół Koło Katowice. 3. Ry-miok KS. 22 Mała Dąbrówka.

Bieg 250 mtr.: 1. Kilosówna Rożdżeń Szopienice 41,2. 2. Peronówna Załęże 06. 3. Tabacka Kolejowy KS.

Bieg 1000 mtr.: 1. Kilosówna Rożdżeń Szopienice w czasie 3,26,4, czem pobiła rekord Polski. 2. Rakówna Załęże 06. 3. Tabacka Kolejowy KS.

Bieg sztafetowy: 4x75 mtr.: 1. Sztafeta Sokola Koło Katowice w składzie: Balion, Smolczyk, Zarangowska i Metzner 46,2 rekord okręgowy pobity. 2. Sztafeta Załęże 06.

Skok w dal: 1. Brenerówna 4,42 mtr. rekord Okręgowy pobity. 2. Bartniczek 4,02 mtr. 3. Zarangowska 4,00 mtr.

Skok w wyż: 1. Schneider I. 1,19. 2. Schneider II. 1,19 obie Załęże 06. 3. Smolka Sokół Koło Katowice 1,19

Rzut dyskiem: 1. Kunze KS 22 Mała Dąbrówka 23,80 rekord Okręgowy pobity. 2. Musiołówna 22,14. 3. Bartniczek 19,35 obie Sokół Koło Katowice.

Rzut kulą dowolna: 1. Schneider I. Załęże 06 7,45 m. 2. Musiołówna 7,00 m. 3. Barniczek 6,81 m., obie Sokół Koło Katowice.

Rzut kulą oburącz: 1. Schneider I. 12,88 m. Załęże 06 rekord okręgowy pobity. 2. Badrian Bar Kochba 12,62. 3. Bartniczek Sokół Koło Katowice 12,27 m.

Rzut oszczepem: 1. Schneider I. 18,00 m. rekord okręgowy pobity. 2. Kunze KS. 22 Mała Dąbrówka 13,48 m. 3. Rieda KS. 22 Mała Dąbrówka 12,79 m.

Okręgowe mistrzostwa pływackie.

Z Zarządu Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego donoszą nam, że w niedzielę dnia 10 lipca rb. odbędzie się w pływalni w Giszowcu (połączenie autobusowe) drugie z rzędu doroczne zawody pływackie o mistrzostwo okręgowe, których to przygotowanie i organizacją powierzono ruchliwemu pod tym względem Tow. Pływackiemu Giszowiec-Nikiszowiec.

Program zawodów

obejmuje następujące dyscypliny:

O godz. 10-tej przed południem.

1. Sztafeta 5 x 50 m. młodzików do lat 17.
2. 100 m. st. dowolnym dla pań (mistrz).
3. 100 nawznak dla panów (mistrz).
4. 400 m. st. dowolnym dla panów (mistrz).
5. 100 m. nawznak dla pań (mistrz).
6. 6 x 50 m. sztafeta pań (mistrz).
7. skoki z wieży dla panów (mistrz) 10 m.
8. skoki z trampoliny dla pań (mistrz) 5 + 3.

O godz. 14,30 po południu.

9. 100 m. st. dowolnym dla panów (mistrz).
10. 400 m. st. dowolnym dla pań (mistrz).
11. 1500 m. st. dowolnym dla panów (mistrz).
12. 200 m. st. klasycznym pań (mistrz).
13. Skoki panów z trampoliny (mistrz).
14. 200 m. styl klasyczny panów (mistrz).
15. 1500 m. styl dowolny dla pań (mistrz).
16. Sztafeta 5 x 50 m. styl dow. panów (mistrz).
17. Water-Polo (Finał).

Pozatem zawiadamia nas Zarząd Związku, że w najbliższym czasie będzie w kinach Katowicach „Apollo“ i „Kammer“ obrazowany film o przebiegu zeszłorocznych zawodów pływackich o mistrzostwo Polski, rozegranych również w powyższej pływalni w Giszowcu.

Zawody pałantowe.

W niedzielę, dnia 29 czerwca odbyły się zawody przyjacielskie pomiędzy drużynami: S. M. P. Dąbrówka Mała drużyna I ctra. — S. M. P. Załęże drużyna II.

Wynioik 21 : 68 dla Załęża.

Przebieg gry spokojny, lecz pomiędzy niektórymi graczami zaszły małe nieporozumienia.

S. M. P. Załęże miało: Biegów 48, chwyków 6, dalszych 7, zmian 7 — razem 68.

S. M. P. Dąbrówka Mała: Biegów 1, chwyków 10, dalszych 1 zmian 9 — razem 21.

Gra trwała 30—60 minut. Sędzie z S. M. P. Załęża niewykwalifikowany.

Komunikat Nr. 9.

z posiedzenia Zarządu GZOPN z dn. 27 VI. 1927 r.

Przewodniczył p. Flieger, prezes.

Obecni pp.: Szymański, Kordula, Chmiel, Felis, Budniok, Krzoska, Konieczny, Szopa.

1. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z zawodów reprezentacyjnych Górny Śląsk — Niemiecki Śląsk. Postanowiono podziękować graczom biorącym udział w wszystkich zawodach za godne reprezentowanie barw związkowych.

2. Przyjęto do wiadomości pismo P. Z. P. N. o zwołaniu Nadzw. Walnego Zgr. na dzień 9 lipca br.

do Warszawy. Z powodu nienadania do chwili zebrania Zarządu nowego projektu Zarządu, postanowił ten odłożyć sprawę powzięcia wniosków i wyposażenia delegatów w pełnomocnictwo do chwili nadejścia projektu, poczem zbierze się Zarząd na specjalne posiedzenie.

3. Na skutek odezwy Ośrodka wychowania fizycznego w sprawie organizacji kursu wychowania fizycznego Zarząd postanowił wystać członkom odnośny kwestionariusz.

4. Przyjęto do wiadomości wniosek Robotniczego Klubu Sportowego Giszowice 26 i przekazano ten Wydziałowi Gier i Dyscypliny dla udzielenia klubowi zezwolenia na rozgrywanie zawodów z członkami G. Z. O. P. N.

Zakończenie kursu instruktorskiego.

W dniu 28 VI. br. nastąpiło zakończenie instruktorskiego kursu wychowania fizycznego zorganizowanego przez Ośrodek W. F. dla powiatu Katowice.

Kurs rozpoczął się dnia 30. IV. br. i obejmował przedmioty: gimnastykę, systematykę i metodykę ćwiczeń, lekką atletykę, gry i zabawy oraz wykłady ogólne z dziedziny wychowania fizycznego.

Na kurs pow. uczęszczało 26-ciu uczestników, z czego ukończyło kurs 18-tu uczestników z następującym postępem:

Bardzo dobrym: Sieg Leon, Piątkowski Władysław, Sieg Zygfryd, Jasiewicz Aleksander, Sieg Euzebiusz i Szajnowski Jan.

Dobrym: Nowak Władysław, Porębski Jan, Lipina Paweł, Ogorzały Stanisław, Szczepanik Andrzej, Kalinowski Józef.

Dostatecznym: Kretek Piotr, Fischer Augustyn, Pietrzyba Zygfryd, Gromotko Seweryn, Czerny Alojzy i Stolarczyk Franciszek.

Wynik ten w tak krótkim czasie osiągnięty nazwać można bardzo dobrym i należy się spodziewać w nowych siłach instruktorskich owocnej pracy w dziedzinie wychowania fizycznego, tak w organizacjach jakoteż i gminach, które brak ich dotkliwie odczuwały.

Żegnając wym. kursistów, Kierownictwo kursu w osobach Kpt. Uhacza i por. Gilewskiego dziękuje wymienionym za wysiłki i życzy jaknajlepszych wyników w tej szczytnej pracy na polu wychowania fizycznego dla odrodzenia zdrowych pokoleń.

Kier. Ośrodka W. F. Katowice,
Uhacz, kapitan.

Z Towarzystwa Pływackiego Giszowice donoszą nam, że zawodnicy tegoż Klubu zdobyli w ub. niedzielę na zawodach międzyklubowych w Świętochło-

wicach 13 nagród, w tem 7 — pierwszych miejsc. W zawodach w piłkę wodną pokonał T. P. G. N. drużyna lipińska pewnie 4 — 0.

Program radiowy.

Sobota 2 lipca.

Warszawa fala 1111 m.

16.35 Odczyt: Matka Boska Ostrobramska — 17.15 Koncert popularny — 19.35 Odczyt: Współczesne leczenie zębów — 20.15 Koncert instrumentalno-wokalny — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków fala 422 m.

17.15 Transmisja z Warszawy — 19.00 Konferencja gospodarcza w Genewie — 19.30 Przegląd polityki zagranicznej — 20.15 Transmisja z Warszawy.

Poznań fala 273:

17.15 Koncert symfoniczny — 18.50 Odczyt: Karol Libelt jako wychowawca — 19.35 Odczyt: Naukowe badania magii i okultyzmu — 20.00 Gawęda harcerska — 20.15 Koncert: Muzyka lekka i piosenki — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322.6 m.

Głiwice fala 250 m.

14.50 Lekcja francuskiego — 15.30 Koncert: Wyjutki z operetek — 20.15 Wesoly wieczór.

Berlin fala 483,9 m.

16.00 Pogadanka medyczno-higieniczna — 17.30 Koncert popularny — 18.45 Lekcja hiszpańskiego — 19.35 Odczyt: Nowe metody fotografii — 20.00 Historia literatury rosyjskiej — 20.30 Wesoly wieczór — 22.30 Muzyka taneczna.

Brno fala 441,2 m.

12.15 Koncert orkiestry — 16.45 — Program dla dzieci — 19.15 Opera Smetany: Libusza.

Frankfurt nad M. fala 428,6 m.

15.30 Program dla dzieci — 16.30 Koncert popularny — 19.20 Lekcja stenografii — 20.15 Operetka: Mein Leopold — poczem jazzband.

Langenberg fala 468.8 m.

13.05 Koncert: Wyjutki z operetek — 17.30 Muzyka kameralna — 18.40 Odczyt: Armja Zbawienia i jej zadania — 20.10 Godzina dla robotników — 21.00 Wesoly wieczór.

Lipsk fala 365,8 m.

14.50 Lekcja francuskiego — 15.40 Koncert popularny — 22.15 Kabaret.

Londyn fala 361,4 m.

18.45 Koncert orkiestry — 19.15 Koncert fortepianowy — 19.45 Koncert popularny — 22.30 Jazzband

Paryż fala 1750 m.

12.30 Koncert orkiestry — 16.45 Jazzband — 20.30 Koncert symfoniczny.

Rzym fala 449 m.

17.45 Koncert instrumentalno-wokalny — 21.10 Przedstawienie operowe.

Wiedeń fala 517.2 m.

11.00 Koncert orkiestry — 16.15 Koncert popularny — 19.00 Historia dramatyczna: Juarez i Maksymilian — 22.00 Muzyka taneczna.

Sprawy towarzystw.

Wycieczka do Ustronia i na Równice. Dla poznania dotychczas mało znanej, lecz malowniczej góry Równicy pod Ustroniem urządza oddział górnośląski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wycieczkę dnia 3. lipca r. b. Ojdzad z Katowic rano o godzinie 5 minut 5 do Ustronia III klasą przez Orzesze-Pawłowice i Chybie nową linią kolejową. Uczestnicy zechcą zatem wykupić ulgowy bilet wycieczkowy do Ustronia. Po powrocie z Równicy nadarza się jedyna w Beskidzie Zachodnim sposobność do kąpieli wałowej, gdzie woda Wisły spada całym pędem z 3 metrów wysokości do specjalnie urządzonego basenu. O stroju kąpielowym nie zapomnieć! Większego prowiantu nie potrzeba zabierać. Powrót do Katowic o godzinie 9.38 wieczorem. Wycieczka odbędzie się napewno, niezależnie od pogody.

Katowice. Zebranie miesięczne Związku Mężów Katolickich odbędzie się w piątek, dnia 1 lipca br. o godz. 7 wieczorem na sali Domu Związkowego przy Katedrze. Na porządku obrad referat p. inż. Wojcika. Zbiórka zarządu i mężów zaufania już o godz. 6-tej. O liczny udział uprasza Zarząd.

Rybnik. (Zebranie Stow. św. Zyty). W niedzielę 3 lipca po nieszporach odbędzie się w Domu parafialnym zebranie Stow. służących im św. Zyty. Uprasza się członkinie aby się licznie zebrały.

Nakładem „Katolika Polskiego” spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach. Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie. Drukiem Drukarni „Katolika”, spółki wydawn. z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu.

Przetarg

na dostawę 500 ton dzikiego brukawca, patrz skrzynka przetargów w ratuszu.

Magistrat miasta Katowic.

Piotr Kamiński, Król. Huta

ulica Wolności, narożnik ulicy Sienkiewicza

**Skład konfekcji męskiej
pierwszorz. oddział krawiecki**

BANK LUDOWY

Spółdz. z ogr. odp.

w Nowej wsi

przyjmuje **wkłady oszczędnościowe** na dogodn. warunkach.

Członkom udziela kredytu. —
Załatwia wszelk. czynności bankowe.

Baczność! Meble!

Rozbudowałem i powiększyłem znacznie moje magazyny.

Sprzedaję od **1 lipca** po najtańszych cenach.

Mój skład i fabryka mebli

znajduje się odgąd

ul. Sobieskiego 3.

dawniej HARAZIM

Jan Jojko

Rybnik

nr. tel. 1046

nr. tel. 1046

4-5000 Złp.

poszukuję pożyczki na 1. hipotekę na dom bez długu w wielkiej miejscowości przemysłowej. Pożyczka potrzebna na wybudowanie 2-giego piętra.

Zgłoszenia przyjmuje

Marja Kipińska w Bytomiu „Katolik”.

**Kupujcie
u naszych
inserentów!**

WIELI WYBÓR!

MEBLE

własnej stolarni i łapicerni po cenach fabr.

poleca **E. WINKLER**

ul Kościelna 8 **RYBNIK** ul. św. Jana 2
Telefon 2044.

Bank Ludowy

Spółdzielnia z nieogr. odpowiedzialn.

Wielkie Hajduki, ul. Ratuszowa 2
Telefon nr. 1002.

Jedyny bank na miejscu

przyjmuje depozyta za wypowiedzeniem tygodniowym - kwartalnym, miesięcznym - półrocznym, udziela kredytów, dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle i dokumenty i załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne.

Meridio



Najlepszy i najskuteczniejszy środek domowy do pielęgnowania ciała.
Ładac w drogeriach i aptekach



!! Agitujcie za naszą gazetą !!